

ks. Marcelli Cogiel

Pluralistyczny wymiar zadań katechezy młodzieży

Wprowadzenie

W działalności katechetycznej – będącej rzeczywistością wiary – uznaje się, że w widzialnej, historycznej i społecznej postaci Kościoła urzeczywistnia się Boże dzieło Zbawienia. Ta zróżnicowana pluralistyczna społecznie rzeczywistość potrzebuje badania, studiowania i rozwoju. Współczesna katecheza, podejmując wezwania czasu, dokonuje głębokiego wglądu w swoją istotę oraz środki, jakimi dysponuje.

W istniejącym pluralizmie kulturowym katecheza, podobnie jak cały Kościół, nie może oderwać się od świata, uciekać od niego. Raczej wymaga się, by zwrócić się ku światu z orędiem wiary, nadziei i miłości.

1. Odpowiedzialność wychowawców za młode pokolenie w społeczeństwie pluralistycznym

Współcześnie pluralizm¹ jest uznawany za podstawową zasadę funkcjonowania każdego poprawnie zorganizowanego społeczeństwa. Cechą podstawową społeczeństwa pluralistycznego jest uznanie jej różnorodności. W analizie socjologicznej społeczeństwo pluralistyczne – ze względu na jego liberalny charakter, bywa określane mianem społeczeństwa wyboru

– w przeciwieństwie do społeczeństwa tradycyjnego, nazwanego społeczeństwem losu².

Niebagatelne są konsekwencje pedagogiczne tak ukształtowanego pluralizmu. Rozbite jednolitego systemu wartości i norm jednostkowych oraz społecznych oznacza, że społeczeństwo przestaje być całością moralną, rządzącą się wspólnie obowiązującymi normami. A to właśnie prymat wartości moralnych – jako wartości osoby ludzkiej – stanowi niekwestionowany warunek budowy zdrowych moralnie struktur ekonomiczno-ustrojowych i edukacyjnych społeczeństwa pluralistycznego³.

Aby normy mogły spełniać regulatywne funkcje życia zbiorowego, winny być spełnione następujące warunki: 1) musi istnieć głębokie przekonanie, że są one obowiązujące, że nie wolno od nich odstąpić w imię korzyści własnej, układów sytuacyjnych czy choćby najważniejszych celów osobistych; 2) społeczeństwo winno być świadome norm szczegółowych, które przede wszystkim sterują zachowaniem ludzi w codziennym życiu i stanowią regulatory funkcjonowania zbiorowego; 3) powinna istnieć świadomość dylematów moralnych, z jakimi człowiek spotyka się w konkretnych

¹ Łac. *pluralis* – mnogość, wielość; określono nim także różnorodność form życia społecznego podbijanych ludów, zwłaszcza form ich kultury.

² Por. Fr. Adamski, *Pluralizm*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. IV, praca zbiorowa, 2005, s. 404-405.

³ Por. tamże, s. 405-408.

⁴ Jan Paweł II, *List apostolski „Ojciec i nauczyciel młodzieży”*, Watykan 1988, s. 18.

sytuacjach życiowych; 4) muszą funkcjonować mechanizmy społecznej kontroli.

Wychowawca – wskazuje Jan Paweł II – musi odznaczać się szczególną wrażliwością na wartości i instytucje kulturalne oraz pogłębiać znajomość nauk humanistycznych. Uzyskane w ten sposób kwalifikacje staną się ważnym narzędziem wspierającym program skutecznej działalności wychowawczej. Po wtóre, wychowawca musi trzymać się specyficznej drogi pedagogicznej, która z jednej strony precyzuje dynamikę rozwojową ludzkich sprawności, z drugiej zaś kształtuje w młodzieży warunki do udzielenia swobodnej i stopniowej na nią odpowiedzi. Wychowawca powinien mieć wyraźną świadomość celu ostatecznego, ponieważ w sztuce wychowania cele pełnią funkcję decydującą. Ich widzenie niepełne lub błędne, bądź też zapominanie o nich jest dowodem niekompetencji i staje się przyczyną jednostronności i wypaczeń. Prawdziwy wychowawca uczestniczy więc w życiu młodzieży, interesuje się jej problemami, stara się poznać jej zapatrywania, uczestniczy w jej życiu sportowym i kulturalnym, w jej rozmowach; jako dojrzały i odpowiedzialny przyjaciel wskazuje dobre cele i drogi do ich osiągnięcia, jest gotów wyjaśniać problemy i wskazywać kryteria, by z roztropnością i życzliwą stanowczością poprawiać oceny i postępowanie zasługujące na naganę. W klimacie „pedagogicznej obecności” wychowawca nie jest uważany za „przełożonego”, lecz za „ojca, brata i przyjaciela”⁴.

2. Katecheza w sercu misji ewangelizacyjnej Kościoła

W stosunku do wcześniejszych dokumentów katechetycznych nowe Dyrektorium ogólne o katechizacji z 1997 r. precyzuje pojęcia i ukazuje w szerszym

świecie istotę ewangelizacji oraz katechezy. Rozróżnia się w nim wyraźne wąskie pojęcie „ewangelizacji” w sensie „pierwszego głoszenia wiary” (misje) od „ewangelizacji” pojętej jako całościowe, globalne posłannictwo – czyli misji (l. poj.) Kościoła (por. DOK 60-62). Dopiero na tym tle Dyrektorium przedstawia nowe, pogłębione pojęcie katechezy, które przeszło swoją ewolucję w ciągu dwudziestu wieków istnienia Kościoła. Omawia pojęcie i zadania katechezy w globalnym procesie ewangelizacji (por. DOK 46-49), zaznaczając, że katecheza zajmuje w tym procesie miejsce szczególne (por. DOK 49. 63-64).

Katecheza jest formacją integralną. Jan Paweł II wskazuje kilka obszarów zagadnień, które może zostały zbyt zapomniane i które należy bardziej uwzględnić we współczesnej katechezie. Domaga się więc większego uwrażliwienia katechizowanych na społeczną doktrynę Kościoła, wychowania do dawania świadectwa, do umiejętności prowadzenia dialogu międzyreligijnego i umiejętności konkretnego zaangażowania w społeczeństwo w imię Ewangelii⁵.

Antidotum na laicyzację ma być przede wszystkim Nowa Ewangelizacja. Katechizacja musi być poprzedzona ewangelizacją. Gdy tej ostatniej brakuje, katecheza musi przejmować ewangelizacyjne zadania. Bywa, że z konieczności musi przejmować również zadania humanizacyjne. Na ignorancję religijną katecheza musi odpowiedzieć rzetelnym przekazem wiedzy oraz racjonalizacją wiary. Młode pokolenie trzeba nauczyć argumentacji na rzecz istnienia Boga. Wzbogacać wymiar intelektualny wiary, choć oczywiście bez szkody dla jej wymiaru przeżyciowego⁶.

Integralnie z treścią ewangelizacji

⁵ Por. A. Fassian, *Formacja katechetyczna w środowisku wielokulturowym*, „Horyzonty wiary” (1999) nr 1, s. 35-38.

⁶ M. Majewski, *Antropologiczna koncepcja katechezy*, Kraków 1995, s. 98-100.

⁷ Jan Paweł II, *Centessimus annus*, nr 56.

czasu przemian wiąże się katolicka nauka społeczna, stanowiąca narzędzie budowania nowego świata prawdy, sprawiedliwości, miłości i pokoju⁷. Zbyt wielu powołuje się dzisiaj na tę naukę, nie znając nawet jej założeń. Posługują się nią instrumentalnie. Dogłębne poznanie nauki społecznej Kościoła wprowadza chrześcijanina w problemy bardzo żywotne dla każdego człowieka, powołanego przecież przez Boga do autonomicznego istnienia, ale i do przemienienia otaczającej rzeczywistości. Błędne rozwiązanie tych problemów prowadzić może do odejścia człowieka w świat fideizmu lub materializmu⁸.

„Rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów” – stwierdził Paweł VI⁹. Jest dramatem w łonie Kościoła, a jego ofiarami i sprawcami zarazem są na ogół ludzie młodzi. To oni odczuwają boleśnie skutki dwuznaczności dążeń, jakie przeżywają; to im grozi wielkie niebezpieczeństwo rozdźwięku między etosem życia a ofertą Ewangelii. Wychowanie młodych ludzi w wierze stanowi w tym kontekście raczej kwestię wiarygodności, albowiem jest tu wiele niedomówień czy uprzedzeń. Aby skutecznie i owocnie głosić Jezusa Chrystusa trzeba nie tylko podawać wiarę w sposób metodologicznie poprawny, uwzględniając przy tym doświadczenie ludzkie, ale także posługiwać się językiem zrozumiałym i przemawiającym do człowieka. Tylko wtedy uda się stworzyć odpowiedni klimat do przyjęcia orędzia oraz do przeżycia wiary, a tym samym do ewangelicznej i eklezjalnej formacji młodzieży¹⁰.

Doświadczenie niestałości, niepewności i prowizoryczności, jakie jest udziałem młodzieży, konkretyzuje się także

(z łatwością) w jej wyborach na płaszczyźnie religijnej. Wobec Chrystusa, który wzywa człowieka do wyjścia z przeciętności i wygodnictwa, młodzieży potrzebne są bodźce, wzorce i świadkowie, którzy pomogą jej patrzeć z optymizmem i entuzjazmem na całość życia, jakie stanie się jej udziałem, a zarazem osobistym zobowiązaniem. Można też zauważyć, że młodzież szuka coraz bardziej sensu swego życia. Młodzież trzeba ewangelizować poprzez wartości jej własnej kultury. Sama jednak młodzież stanowi siłę ewangelizacyjną w społeczeństwie, które w swym pragmatyzmie narażone jest na zmaterializowanie i komercjalizację wszelkich relacji, aż po całkowite wygaszenie ducha; nowe pokolenia wraz ze swym niekonformizmem i idealizmem mogą uratować świat przed taką „sklerozą” materialną. Młodzi ewangelizują również Kościół dzięki wartościom, jakich są nosicielami. Można zestawić kilka wartości moralnych, jakie młodzież dzisiejsza zestrzała ze sobą, to: szczerość, wolność i niezależność, szacunek dla innego, przyjaźń, sprawiedliwość i prawa człowieka, twórczość, pokój, naturalność, szczęście, radość i duch inicjatywy¹¹.

Odkrycie, względnie ponowne odkrycie wiary oraz znaczenia chrześcijaństwa jako takiego dla życia prowadzi wielu młodych ludzi w kierunkach zdecydowanie odmiennych od tradycyjnych. Wychowawca wiary odczuwa potrzebę wejścia na nowe drogi ewangelizacji młodego pokolenia w dobie dzisiejszej. Stara się z pewnym niepokojem, ale i ze zrozumieniem w pełni zaangażowaniem nieco inaczej określić czy ująć duszpasterstwo młodzieżowe.

Historia Kościoła poucza nas, że dary

⁸ M. Majewski, *Tożsamość katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 63-65.

⁹ Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, nr 20.

¹⁰ M. Majewski, *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 82-85.

¹¹ Por. M. Dziewiecki, *Młodzi pytają o miłość, rodzinę i wychowanie*, Kraków 2008, s. 7-9.

¹² P. Henrici, *Kościół a pluralizm*, „Communio” (1983) nr 2, s. 7.

¹³ M. Majewski, *Wymiar egzystencjalny*, w: *Podstawowe wymiary katechezy*, red. M. Majewski, Kraków

Ducha mają moc tworzenia grup i sprawiają coś, co daje wrażenie wewnątrzkościelnego dialogu i pluralistycznej sytuacji. Jeden tylko Paweł wiedział najlepiej, jak znikomą mniejszość przedstawiały jego gminy chrześcijańskie w antycznym świecie (por. np. 1Kor 1,26-31), a jednak był on przekonany, że Ewangelia jest głoszona całemu światu (por. Dz 11,18). Być może, iż dopiero w pluralistycznej społeczności staje się oczywiste to, że Dobra Nowina, którą Kościół głosi, nie jest nakazem, lecz zaofiarowaną propozycją¹².

Według M. Majewskiego, współczesna katecheza, podejmując problemy egzystencjalne człowieka, nie wypełnia jeszcze w wystarczającym stopniu swego zadania, które polega na kształtowaniu otwartości, pytałości, głębi i medytacyjności osoby ludzkiej. Katechizowany bowiem musi nieustannie doświadczać, że jego sprawy i problemy znajdują się w centrum zainteresowania i działań katechetycznych. Jednakże wejście do jego wnętrza nie może się inaczej dokonać jak tylko za przyzwoleniem podmiotu tychże problemów w klimacie bliskości, zaufania i miłości. Dlatego też katechezę trzeba owszem otwierać na życie katechizowanych, ale przede wszystkim

zakorzeniać w nim, między innymi poprzez interpretację egzystencji ludzkiej w świetle Objawienia¹³.

Zakończenie

Połączenie ze sobą nowej ewangelizacji i katechezy jest w naszych czasach zadaniem Kościoła najtrudniejszym, największym i wymagającym wielkiego zaangażowania. Od tego zależy, czy Kościół ożyje na nowo, czy też będzie chylił się ku upadkowi¹⁴. Oczywiście, w tych kilku myślach nie sposób zawrzeć całego programu ewangelizacji przez katechezę, tym bardziej, że musi ona uwzględniać lokalne uwarunkowania i silnie akcentować formację katechetów prezentujących otwartość i dynamizm apostołski przenikający całą ich postawę.

Ukazane powyżej aspekty działalności katechetycznej z całą pewnością nie są wyczerpujące. Można się ich doszukiwać także w innych ujęciach tej działalności. Intencją niniejszego artykułu nie było jednak wyliczenie wszystkich aspektów katechezy, czy też wskazanie ich ważności. O wiele istotniejsza wydaje się być świadomość tej wieloaspektowej działalności kościelnej posługi Słowa. Jak się bowiem wydaje, tylko przy pomocy tego rodzaju refleksji możemy

Ks. dr Marcelli Cogiel jest dyrektorem Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej w Katowicach oraz wykładowcą katechetyki WSD OFM w Katowicach

1991, s. 192-193.

¹⁴ P. Nonis, *Ewangelizacja a katecheza*, „Communio” (1993) nr 8, s. 10.